

## Socjometrycznie – tekst ukazał się w „Dyrektorze Szkoły”

Techniki socjometryczne są dość często wykorzystywane przez nauczycieli w ich pracy wychowawczej. Uczy się o nich lub napomyka w trakcie studiów, choć najczęściej poznawane są w trakcie pisania pracy magisterskiej, kiedy trzeba znaleźć jakieś zależności między badanymi osobami, czyli jest to wówczas jedna z technik stosowanych w metodologii badań naukowych.

Najogólniej definiując, socjometria to technika badawcza, która daje nam możliwość oszacowania zachowań, więzi, wzajemnych stosunków wewnątrz grupy. Podaje się wszystkim członkom badanej grupy jedno lub kilka pytań, które mają za zadanie określić różne rodzaje stosunków społecznych panujące wewnątrz tej badanej grupy, takich jak: sympatia, zaufanie, przywództwo itd. Jest stosunkowo młodą techniką, powstałą na początku XX wieku, którą stosował między innymi Korczak.

W niektórych szkołach w ramach doskonalenia grona pedagogicznego, jak i wychodząc naprzeciw problemom w poszczególnych klasach, stosuje się techniki socjometryczne z lepszym bądź gorszym skutkiem. Generalnie lepszym okiem patrzy się na nauczyciela, który w swoim etapie rozwoju zawodowego i ubieganiu się o kolejny stopień w hierarchii nauczycielskiej wykazuje znajomość stosowania technik socjometrycznych (w awansie zawodowym najczęściej opis przypadku).

Ktoś się może oburzyć, że dobry nauczyciel nie potrzebuje znać technik socjometrycznych, gdyż przebywając z klasą, mając do dyspozycji godzinę wychowawczą, nieformalne kontakty, mający dobrze rozwinięty zmysł obserwacji- wie wszystko o klasie. Jest to na pewno zasadna teza, ale też jest pewna liczba pedagogów nie mających takich predyspozycji czy umiejętności, zaczynających pracę, chcących mieć coś na papierze: dla własnego bezpieczeństwa, bo dyrektor sobie zażyczył itd.

Teraz kilka słów o tym narzędziu i jego rodzajach.

Sposób wyboru określonej techniki zależy od wielu czynników, o których będzie mowa w dalszej części. Najbardziej znaną techniką, jest test **J. Moreno** (1889-1974)- amerykański psychiatra badający stosunki panujące w różnych grupach społecznych. Metoda ta polega na tym, aby wszystkim członkom badanej grupy zadać to samo pytanie, na podstawie którego dokonają wyboru lub odrzucenia. Uzyskuje się dość szeroki wgląd w grupę: pozycję członków, czy są podgrupy, jaka jest integracja, kto stoi na uboczu. Najczęściej zadawanym pytaniem jest: z kim usiadłbyś w fotelu autobusu w trakcie wycieczki, kogo zaprosiłbyś na swoje imieniny/urodziny itd.? Zazwyczaj ograniczamy liczbę odpowiedzi do kilku osób. Ta technika może być stosowana również w przedszkolu- ale w takiej wiekowo grupie dzieci nie piszą odpowiedzi, zapisuje je nauczyciel, lub też można zastosować piktogramy.

Oczywiście technika Moreno, ma swoje zalety i wady. Jeśli w klasie, grupie akurat kilkoro chłopców lub dziewczynek „zakochało” się w jednej osobie- to wskazania będą błędne, oparte na chwilowym uczuciu. Ma to i przeniesienie w drugą stronę. Gdy akurat jest jakiś problem w grupie, ktoś jest odrzucany, posądzony, że np. nie odpowiedział na sprawdzianie, nie zaprosił kolegów na urodziny, nie poczęstował cukierkami na szkolnych imieninach itp. to może się pojawić sporo wskazań negatywnych.

Oczywistym również błędem jest stosowanie testu Moreno (innych również też), kiedy grupa nie jest jeszcze żyta, nie poznała się. Jaki sens ma pytanie przez wychowawcę o sympatie w grupie osób, które dopiero co przyjechały na kolonię, jeśli się nie znały wcześniej, często są z różnych szkół i środowisk? Z drugiej strony wskazane jest takie badanie, kiedy do klasy przychodzi nowa osoba i po zaaklimatyzowaniu się, chcemy rozeznąć się, czy została

zaakceptowana, jak już na wspomnianej wcześniej kolonii, kiedy dzieci się zżyły i za dzień, dwa rozjadą się do miejsc zamieszkania. Wtedy dowiemy się, jak przebiegała integracja, kto był nieformalnym przywódcą itd.

Kolejne rodzaje testów socjometrycznych mają inny sposób pozyskiwania danych.

**Porównywanie parami**- polega na zebraniu grupy w pary i wskazaniu w każdej parze pod określonym względem za każdym razem jedną osobę, które odpowiada pewnemu kryterium. Tym badaniem można bardzo dokładnie określić i ocenić osoby, choć ma jedno podstawowe stadium wykonalności, a mianowicie może być użyta ta technika na bardzo małych grupach. Jest rzadko stosowana ze względu na trudność jak i opracowanie końcowych wyników. Zazwyczaj używa się porównywania parami, do ustalenia dokładnej pozycji wybranych osób.

**Skale oszacowań**, to kolejna technika socjometryczna, która pozwala wskazać nam członków grupy i stopień natężenia danej cechy. Prosi się członków klasy o wskazanie np. dwóch osób, które chętnie nam coś pożyczą, są koleżeńscy, lub też często zgłaszają się na lekcji. Można pytać o cechy negatywne, ale to wymaga ogromnego doświadczenia i taktu. Tej techniki nie stosuje się w grupach dzieci młodszych, gdyż małe dzieci mogą nie zrozumieć polecenia słownego, ze względu na stopień jego komplikacji.

**Technika „zgadnij kto”**, jak sama nazwa wskazuje składa się z pytań o określone cechy zachowań członków grupy. Wygląda to następująco, nauczyciel pyta się: zgadnij kto jest najgrzeczniejszym uczniem w klasie, kto zawsze jest koleżeński itd.? Takie pytania pozwalają rozróżnić się w kwestii postrzegania koleżanek i kolegów przez badanych, przez pryzmat osobistych cech i ich hierarchii w zespole. Można nawet w grupie dzieci młodszych dowiedzieć się, która osoba jest najbardziej lubiana, a która odrzucana?

**Plebiscyt życzliwości i niechęci**- polega na przypisaniu ocen w kategorii sympatii jak i odwrotnej- antypatii. Każdy członek grupy w określonej skali- najczęściej trzy lub pięciostopniowej, gdzie 0 oznacza obojętność określa swój stosunek do danej osoby (np. +++, - -, 0). Jest jeszcze inny wariant tej techniki: wybrana osoba oceniana jest przez wszystkich. Wychowawca poznaje układ grupy: kto jest lubiany, a kto nie, jaki grupa ma klimat: zdecydowanie odrzucający czy też członkowie w miarę się lubią.

**Technika szeregowania rangowego**- stosowana zazwyczaj w gronie osób (dzieci) starszych. Prowadzący wybiera określoną cechę, np. czynność wobec innych, dzielenie się śniadaniem, pomoc przy odrabianiu lekcji i prosi o uszeregowanie wszystkich członków grupy pod względem określonych wcześniej cech- od najsilniejszego oddziaływania, do najsłabszego.

**Techniki kombinowane**- mają miejsce wówczas, gdy badanie odnosi się do wszystkich członków danej grupy i określa się (bądź przypisuje) każdemu z osobna stopień natężenia danej cechy.

Od jakiego wieku dziecka, można już stosować techniki socjometryczne? Brak umiejętności pisania przez dziecko- na przykład w wieku przedszkolnym nie wyklucza możliwości przeprowadzenia takich badań. Można zadawać dziecku pytania indywidualnie i zapisywać jego odpowiedzi, przy czym przepytujemy każdą osobę z grupy. Jeśli uczniowie potrafią już czytać, polecenie może znaleźć się na tablicy- dla wszystkich takie samo, zaś uczeń sam wypełnia tylko odpowiedzi na kartce, którą przekazuje nauczycielowi.

Ważny jest sposób, w jaki przeprowadzamy badanie- niezależnie od wybranej techniki. Nie może to być działanie z zaskoczenia, bez podania przyczyny, czy krótkiego wprowadzenia. Standardowo wyjaśniamy cel badań bez formułowania określenia „badanie”, gdyż niesie to za sobą negatywne przesłanie. Staramy się wytworzyć odpowiednią atmosferę czy nastrój, warto wspomnieć o dyskrecji i utajnieniu wyników, po czym rozdajemy kartki uprzednio je podpisawszy, lub prosimy o to ucznia. Przypominamy o dokonywaniu wyborów

w obrębie grupy z uwzględnieniem osób nieobecnych w dniu dzisiejszym, o własnym i przemyślanym wpisie bez sugerowania się wyborami innych i w tajemnicy przed innymi. Po dokonanej czynności przez ucznia, staramy się z zachowaniem anonimowości pozbiierać karteczki.

Każde badania, w tym i socjometryczne powinno mieć zakończenie. Będzie nim skompletowanie pełnej dokumentacji, w której powinny znaleźć się takie dane jak: nazwa grupy, lista członków (może być imionami), kiedy przeprowadzono badanie, kto je prowadził, jakie kryteria socjometryczne zostały przyjęte, warunki w jakich przebiegało badanie, stosunek do badania (dość istotny element), kto był nieobecny, opis sytuacji w zespole, sama prezentacja wyników, zastosowane wzory lub wskaźniki.

Czy takie przestrzeganie reguł gwarantuje nam sukces?

Warto w tym miejscu wspomnieć, że zebrane opinie opierają się wyłącznie na deklaracjach członków grupy, które wcale nie muszą pokrywać się z tym, co zwykliśmy określać: status rzeczywisty, realizm. Nie łudźmy się, już od piątej czy szóstej klasy szkoły podstawowej uczniowie doskonale wiedzą i orientują się, po co przeprowadzane jest to badanie i jakie ma znaczenie dla nauczyciela czy badanej grupy. Wyniki mogą być zafałszowane i nie oddające realizmu.

Uczeń, członek grupy podający swoją hierarchię osobową lub wartości musi mieć bezwzględna pewność, że jego przekazane informacje są bardzo przydatne, będą objęte tajemnicą, prowadzącemu bardzo na tym zależy i być może spowodują jakieś zmiany lub podejście do grupy lub jego członków.

Dużym balastem niepewności wyników mogą być chwilowe zauroczenia lub nastroje, nie oddające rzeczywistości. Inaczej odpowiada się po wakacjach na początku roku szkolnego, inaczej po zabawie karnawałowej, jeszcze inaczej po szkolnych Mikołajkach, kiedy uczniowie obdarowywali się prezentami bardziej lub mniej trafionymi, lub też przed semestrem, kiedy waży się ocena z zachowania. Inne odpowiedzi będą udzielane nowemu nauczycielowi, inne dyrektorowi, jeszcze inne długoletniemu wychowawcy.

Grupa wiekowa badanych też ma ogromne znaczenie. Małe dzieci są szersze w swoich wypowiedziach, starsze chcą wiedzieć, po co to nauczycielowi i co on z tym zrobi? Im mniej będzie na ten temat mówił, nie poda powodu badań, tym bardziej zaintrygowani będą badani.

Kolejny etap po przeprowadzeniu badania socjometrycznego- to właściwe odczytanie jego wyników, zinterpretowanie posiadanej wiedzy. Odczytany układ odniesienia może skutkować zmianą podejścia nauczyciela do grupy, próbę zmierzenia się z problemem, poszukanie właściwych dróg naprawy lub zmiany panujących stosunków. Jeśli mamy wiedzę na temat funkcjonowania grupy, jej członków- to opracowujemy pewne działania w czasie, które mają przynieść pozytywny efekt. Jeśli nie wiemy co i jak zrobić, jak postępować, naturalne będzie poradzenie się kogoś z większym doświadczeniem. Oczywiście jesteśmy dyskretni, nie ujawniamy personaliów, tylko podajemy charakterystykę problemu. Wszystko to przy założeniu, że wyniki naszych badań socjometrycznych nie są obarczone błędem.

Po czasie działania i naprawiania, naszej inicjatywy na różnych szczeblach, wsparciu ze strony doświadczenia zawodowego, życzliwych nam przyjaciół z pracy, pedagoga lub psychologa jeśli zachodzi taka potrzeba, czy też specjalistycznych działań (np. cykl zajęć łagodzących agresję) przechodzimy do ponownego zebrania informacji w formie badania socjometrycznego. Opracowane wyniki porównujemy z tym, co było zbadane poprzednio, czy nastąpiła poprawa, wyciszenie, lub też nie widać nic pozytywnego. Jeśli jest poprawa, to

jeszcze jakiś czas kontrolujemy jej siłę przez obserwację, brak poprawy zmusza nas do poszukiwania innych rozwiązań, które przyniosą pozytywny efekt.

Z powyższych wywodów można wysnuć wniosek, że badanie socjometryczne wcale nie jest łatwym narzędziem, obarczone jest wieloma niepewnymi i wątpliwymi interpretacjami, wymaga dobrego przygotowania się i właściwej analizy wyników. Musi być powtórzone po zastosowaniu programu naprawczego, aby nie było to tylko badanie dla badania. Niemniej w rękach doświadczonego fachowca może przynieść jak najlepsze efekty, służyć grupie i swojemu rozwojowi.

Krzysztof Zajdel